

INTENCJE MSZALNE

7.XI Poniedziałek	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (2 gr)
Wtorek 8. XI	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (3 gr) 2/ WYPOMINKOWA: W int. Ś.P. Jerzego TYWONKA, Stanisława TEPERKA, Jana BRZESZCZAKA, Tomasza GAJEWSKIEGO, Władysława CIENSZKOWSKIEGO
9.XI Środa	8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (4 gr)
	17 ⁰⁰	O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, W int. Pawła, w int. Ojczyzny, w int. osób sprząających nasz kościół i ich rodzin, w int. kobiet kuszonych myślami o aborcji, O miłosierdzie Boże dla Agaty W int. Ś.P. + zmarłych z rodziny PAŃCZAKÓW
10.XI Czwartek	17 ⁰⁰	1/ W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (5 gr) 2/ W int. Ś.P. + Genowefy NOWAKOWSKIEJ w 1 rocz. śm., Marioli KRAWIEC, Andrzeja i Tadeusza NOWAKOWSKICH
11.XI Piątek	8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (6 gr)
	9 ³⁰	W int. Ś.P. + Aleksandry BANACH w 31 rocz. śm.
	11 ³⁰	ZA OJCZYZNĘ
12.XI Sobota	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Mieczysława w 30 rocz. śm. i Zofii WAWRZSZCZAK
	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Witolda KUPCA
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (7 gr)

33 NIEDZIELA ZWYKŁA - 13 LISTOPADA 2022

W int. Ś.P. + Jana KACZYŃSKIEGO i jego rodziców: Jadwigi i Henryka (od rodziny Lemańskich)

W int. Ś.P. + Karola i Jerzego PIELASZKÓW

W int. Ś.P. + Mariana GÓRSKIEGO (Chrzest: **OLIWIA**)

W int. Ś.P. + Anastazji MARCZYŃSKIEJ

W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (8 gr)

Z OGŁOSZEŃ

- ✓ 11 listopada Msze święte w układzie niedzielny (nie będzie Mszy o godz. 16⁰⁰) Suma w intencji Ojczyzny. Ks. Kard. Nycz udzielił dyspensy od postu piątkowego.
- ✓ W przyszłą niedzielę – 13 listopada – o godz. 17¹⁵ – Różaniec fatimski o pokój na Ukrainie i nawrócenie Rosji.



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

32 Niedziela Zwykła

6 listopada

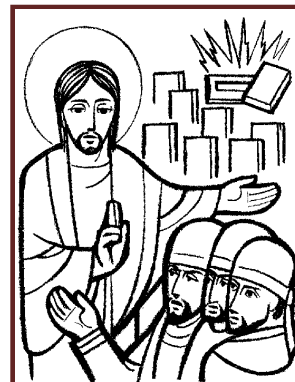
501'22



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Mch 7,1-2,9-14 * Ps 17 * Czytanie II: 2Tes 2,16-3,5.

Ewangelia: Łk 20, 27-38



Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci,

którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją.

Oto słowo Pańskie

WIARA W NIEŚMIERTELNEGO

W listopadzie modlimy się za zmarłych, odwiedzamy cmentarze, kierujemy myśli w stronę wieczności. Pamięć o tych, którzy odeszli z tego świata, jest wspólnym doświadczeniem wszystkich kultur i religii. Człowiekowi trudno pogodzić się z faktem śmierci. Tęsknota za nieśmiertelnością wpisuje się bardzo głęboko w najgłębsze pokłady ludzkiego serca. Czy możemy mówić o nieśmiertelności bez wiary w NIEŚMIERTELNEGO? Oczywiście, że człowiek niewierzący będzie szukał eliksiru nieśmiertelności, czy przynajmniej jego namiastki. Bóg Biblii objawia się człowiekowi jako źródło życia. Jezus powie o sobie: „Ja jestem ŻYCIEM” (J 14,6). Czy można byłoby

nauczać o życiu wiecznym bez tego „dowodu”, jakim jest Wcielenie Syna Bożego? On, będąc Przedwiecznym Bogiem, stał się śmiertelnym człowiekiem,

aby śmierć pokonać. Bóg nie musiał pokonać śmierci, gdyż ona nie ma nad Nim żadnej władzy. Ale jako Syn Człowieczy zapragnął - w swej miłości do nas - doświadczyć tego wszystkiego, co jest udziałem śmiertelnego człowieka. „W czym

bowiem sam cierpiąc będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom” (Hbr 2,18). Chrystus Pan zwyciężył śmierć, nie usuwając jej z naszego życia, ale nadając jej najgłębszy, zbawczy sens. Od dwóch tysięcy lat głosimy „śmierć Chrystusa i wyznajemy Jego zmartwychwstanie”. To jest serce Ewangelii, Dobrej Nowiny o Zbawieniu, czyli o zwycięstwie życia nad śmiercią. Realne spotkanie ze śmiercią jest zawsze związane z doświadczeniem odejścia

osoby bliskiej, kochanej, której imię jest głęboko wryte w naszym sercu. Stajemy nad jej grobem, dotykając tajemnicy Kalwarii. Na pomniku wypisujemy jej imię i stawiamy



krzyż. „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych”. Dlatego imiona zmarłych, które wryte są na grobach przywołujemy w modlitwach osobistych i wspólnotowych. Szczególnym rodzajem modlitwy utkanej z imion zmarłych są wypominki,

których sens teologiczny ma swoje głębokie korzenie w dzisiejszej Ewangelii. Pan Jezus przywołuje imiona zmarłych Patriarchów, którzy wierzyli w Nieśmiertelnego: „Bóg Abrahama, Izaaka, Jakuba jest Bogiem Józefa, Janiny, Tadeusza, Joanny, Bernarda, Pawła, Tomasza i każdego, którego w modlitwie za zmarłych wspominamy.

Boże, Ty sprawiłeś, że Twój Syn zwyciężył śmierć i wstąpił do nieba, daj wszystkim wiernym zmarłym udział w Jego zwycięstwie nad śmiercią, aby mogli na wieki oglądać Ciebie, swojego Stwórcę i Odkupiciela. Amen.

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 689



W pewnej chwili ujrzałam stolicę Baranka Bożego i przed tronem trzech świętych: Stanisława Kostkę, Andrzeja Bobolę i Kazimierza królewicza, którzy się wstawiali za Polskę. W jednej chwili ujrzałam księgę wielką, która jest przed stolicą, i podano mi księgę, abym czytała. Księga ta była pisana krwią; jednak nic nie mogłam przeczytać, tylko imię Jezus. Wtem usłyszałam głos, który mi powiedział: **Ty świadczyć będziesz o nieskończonym miłosierdziu moim. W księdze tej są zapisane dusze, które uwielbiły miłosierdzie moje.** Radość mnie ogarnęła, widząc tak wielką dobroć Boga.

ŚWIADECTWEM ŻYCIA WYZNAWAJMY BOGA



Pan okazał nam swe wielkie miłosierdzie nade wszystko w tym, że jako istoty żywe nie składamy ofiar ani nie czcimy bóstw martwych, lecz przez Chrystusa poznaliśmy Ojca prawdy. Czymże zaś jest owo poznanie prowadzące do Ojca, jeśli nie całkowitym przyznaniem się do Chrystusa, który nam Go objawił? Sam zresztą powiada: "Kto Mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go i Ja przed Ojcem".

To właśnie będzie dla nas nagrodą, jeśli wyznamy Tego, który nas zbawił. W jaki sposób będziemy Go wyznawać? Spełniając wszystko, co poleca, nie lekceważąc Jego przykazań, czcząc Go nie tylko wargami, ale całym sercem i całą duszą. Mówi bowiem przez proroka Izajasza: "Ten lud czi Mnie wargami, ale serce jego dalekie jest ode Mnie".

Nie wystarczy nazywać Go Panem; to jeszcze nas nie zbawi. Mówi bowiem: "Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie, będzie zbawiony", ale ten, kto czyni sprawiedliwość. A zatem, bracia, wyznawajmy Go naszym postępowaniem, miłując nawzajem jedni drugich, unikając cudzołóstwa, obmowy i zazdrości; żyjąc we wstrzemięźliwości, miłosierdziu i szlachetności, kierując się wzajemnym współczuciem, a nie chęcią zysku. W takich czynach wyznajemy Boga, a nie w przeciwnych; i nie lękajmy się ludzi, ale Boga. Inaczej Pan wam powie: Nawet gdybyście byli blisko Mnie, a nie spełniali moich przykazań, odrzucę was i powiem: "Odstąpcie ode Mnie, nie wiem, skąd jesteście wy, którzy dopuszczacie się nieprawości".

Dlatego, bracia, dołożmy starań, pamiętając, że walka rozpoczęta. W zwyczajnych zawodach wielu bierze udział. Nie wszyscy jednak otrzymują nagrodę, ale ci, którzy się najwięcej trudzili i walczyli najlepiej. My zatem walczyć tak, abyśmy wszyscy osiągnęli nagrodę. Postępujmy drogą sprawiedliwości, starajmy się brać udział w Bożych zawodach, abyśmy mieli prawo otrzymać nagrodę. A jeśli nie możemy wszyscy otrzymać pierwszej nagrody, to przynajmniej bądźmy blisko. Pamiętajmy jednak, że jeśli ktoś występuje w zawodach, a walczy nieuczciwie, zasługuje na chłostę i usunięcie ze stadionu.

Co myślicie? Jaką karę poniesie ten, kto w zawodach o nagrodę życia wiecznego zachowuje się nieuczciwie? O tych, co nie zachowali wiernie pieczęci chrztu, powiedziano: "Robak ich nie zginie i nie zagaśnie ich ogień, i będą odrazą dla wszelkiego stworzenia".

(Homilia autora z drugiego wieku)